

Śmierć dziecka po zaaplikowaniu szczepionki

16 stycznia 2014

W mediach można dzisiaj usłyszeć pełne oburzenia słowa na temat sposobu, w jaki tak zwana Służba Zdrowia w naszym kraju, obeszła się z sześciomiesięcznej dziewczynce, która zmarła w szpitalu, okazało się, że może to być ofiara nie tylko indolencji pracowników szpitala, ile działania szczepionki.

Skandalem jest to, że dziecko zmarło, bo nie dojechała do niego na czas karetka wezwana przez pracowników szpitala, ale nie ma pewności, czy dziecko przeżyłoby gdyby udzielono pomocy. Okazuje się, że dwa dni wcześniej w dziecko wpompowano jakieś specyfiki zwane w mediach „szczepionką ochronną”.

Usiłuje się odwracać kota ogonem stwierdzając, że dziecko zmarło nie dlatego, że ktoś zalecił wstrzyknięcie mu jakiegoś specyfiku, który mógł mieć działanie niepożądane w postaci uszkodzenia systemu nerwowego. Teraz wmawia się, że stało się to dlatego, że dziecko zostało zaszczepione mimo zgłaszanych przez nich objawów kaszlu.

Śmierć małej dziewczynki z Kutna jest jeszcze jednym dowodem na to, że dzieci są państwowe i rządzący mogą z nimi zrobić co chcą, nawet otruć i nic im za to nie grozi. W tej chwili każdy wskazuje na innego winnego. Innymi słowy eksperyment się nie udał a pacjent zmarł.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)